

MŁODZI

NR 2/2019/2020

GNIEWNI

MICHAEL
JACKSON

KRÓL
POPU

STULECIE
ISTNIENIA
POLSKIEGO
ZŁOTEGO

MARTYNA

WIEWIÓRA

WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCĄ SU

BEAGLE
URODZONY
MYSLIWY

OLGA
TOKARCZUK
LAUREATKA
NOBLA

ROK GUSTAWA HERLINGA - GRUDZIŃSKIEGO

Opiekun: pani Wiesława Wojterek

Redaktor naczelny: Lena Pietruszewska

Okladka, pomoc techniczna: pan Łukasz Czarnecki

Redakcja: Maja Amborska, Alexander Cyganik, Martyna Dembińska, Łukasz Łukasiewicz, Mateusz Marszałek, Weronika Pieniądz, Amelia Szarejko, Kalina Wojtasz, Arkadiusz Wielgat.

Przy współpracy: pani Izabeli Kampeczyk, pani Anety Stefańczyk, pani Doroty Liszcz, Martyny Wiewióry.

Spis treści

Wywiad z Martyną Wiewiórą	4
Wizyta studyjna w Bautzen	8
Wymiana uczniowska	9
IX Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia	11
Dzień Edukacji Narodowej	12
I ślubuję uroczyście...	14
BohaterON- włącz historię	16
Młodzi Gniewni to my!	17
Rok Gustawa Herlinga-Grudzińskiego	19
Olga Tokarczuk- laureatka Nobla	20
Stulecie istnienia polskiego złotego	21
Beagle- urodzony myśliwy, przyjaciel rodziny	22
Michael Jackson- król popu	23
Dzień Kotlecia Schabowego	25
Sokolnictwo	26

WYWIAD Z MARTYNĄ WIEWIÓRĄ

Martyna Wiewióra jest przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego. Skromna, koleżeńska, operatywna... W tym roku kończy klasę ósmą i przekaze władzę młodszemu koledze lub koleżance. O sobie i swoich planach opowiedziała w niezwykle interesującej rozmowie...

Ile to już lat przewodniczysz Samorządowi Uczniowskiemu?

Jest to już mój drugi rok „urzędowania”.

Dlaczego postanowiłaś kandydować na to stanowisko?

Przyznam, że wyszło to dość spontanicznie; powiedziałabym, że zrobiłam to nawet trochę wbrew sobie. Nie jestem bowiem typem fighterki, wolę raczej być gdzieś z tyłu. Zatem decyzja o kandydowaniu była pewnego rodzaju przełamaniem siebie (walką ze swoimi kompleksami, chęcią być potrzebnym), żeby „stać w pierwszym rzędzie”. Sprawdzeniem się w nowej roli. Na pewno kierowała mną chęć spróbowania czegoś nowego. Muszę dodać, że wcale nie spodziewałam się, że zwyciężę w wyborach. A wynik był dla mnie totalnym zaskoczeniem.

Jakimi cechami trzeba się wykazać, by przewodniczyć Samorządowi Uczniowskiemu?

Wydaje mi się, że kluczową cechą jest odpowiedzialność. Nie tylko za własne decyzje, ale także całego Samorządu Uczniowskiego. Będąc jego twarzą, zdaję sobie sprawę, że nie mogę zawieść zaufania Pana i Pani Dyrektor, opiekunów SU, nauczycieli, ale także koleżanek i kolegów. Pozostałe cechy to: otwartość, opanowanie, no i - niezbędny na każdym kroku – spokój: olimpijski spokój najlepiej. Nie można – rzecz jasna – zapominać o poczuciu humoru, który pozwala w wielu wypadkach rozładować nieprzyjemną atmosferę. Mam nadzieję, że wspomniane cechy dobrego przewodniczącego dotyczą także mnie samej.

W tym roku szkolnym kończysz ósmą klasę i tym samym przewodniczenie Samorządowi Uczniowskiemu przekazesz młodszemu koledze lub koleżance. Widzisz jakąś osobę w roli przewodniczącego? Masz jakieś typy?

Przyznam szczerze, że zaskoczyłaś mnie tym pytaniem. Uczciwie powiem, że nie zastanawiałam się nad tym. Zwłaszcza że w naszej szkole (ale chyba w żadnej innej) nie wskazuje się swojego następcy – wszystko odbywa się w zgodzie z przyjętymi zasadami, że przewodniczącego, jak i pozostałych członków SU, wybiera się w demokratycznych wyborach. Ale jeśli pytasz o typy... (Martyna chwilę się zastanawia i tajemniczo uśmiecha...). Nie no, żartuję (wybucha śmiechem). Podczas zebrań SU, w trakcie różnych przygotowań do apeli i uroczystości, organizacji akcji charytatywnych czy zbiórek widzę niezwykle zaangażowane koleżanki i kolegów, którzy bardzo poważnie podchodzą do swoich obowiązków i z pasją poświęcają swój wolny czas. To są przyszli

kandydaci na przewodniczącego, zastępcę, skarbnika i sekretarza Samorządu Uczniowskiego.

Które z podjętych działań w ramach pracy Samorządu Uczniowskiego okazało się największym wyzwaniem?

Od początku największym wyzwaniem było (i nadal jest) dla mnie prowadzenie apeli. Niektórzy mogą myśleć, że to takie proste – stanąć, powiedzieć: „Baczość!”, „Spocznij!”. Nic mylnego. Wymaga to dużej odwagi i ciągłej walki z tremą. To doświadczenie wciąż jest dla mnie bardzo stresujące, mimo że przez wiele lat, gdy uczęszczałam do szkoły muzycznej, musiałam wielokrotnie przełamywać swój strach przed występem, ocenianiem podczas egzaminów technicznych, półrocznych i rocznych czy występów w ramach popisów. Myślałam, że po 6 latach gry na pianinie trema będzie mniejsza. Okazuje się jednak, że nie.

No właśnie. Wspomniałaś, że przez lata chodziłaś do szkoły muzycznej. Na uroczystościach szkolnych mieliśmy okazję podziwiać Twoją grę na pianinie. Nadal ćwiczysz w domu?

Żałuję, ale coraz rzadziej mam czas na grę. Nie znaczy to, że w ogóle nie siadam do pianina. Ale o regularnym ćwiczeniu mogę zapomnieć. Pocieszam się jednak, że mając solidne podstawy (znajomość nut, warsztat techniczny), zawsze będę mogła (choćby tylko od czasu do czasu dla przyjemności) wrócić do muzykowania.

Pięknie śpiewasz i grasz na instrumencie, wygrywasz konkursy plastyczne, jesteś bardzo dobrym recytatorem, odnosisz sukcesy w zawodach sportowych, świetnie zarządzasz Samorządem Uczniowskim, bardzo dobrze się uczysz... Prawdziwy człowiek orkiestra! Masz świadomość swojej wszechstronności?

(Martyna zmieszana próbuje coś powiedzieć. Na policzkach w tempie błyskawicy pojawiają się dwa soczyste rumieńce...). Trochę przesadziłaś... (W końcu wyrzuca z siebie). Nawet bardzo. Wszystko, co wymieniłaś, dotyczy przedmiotów artystycznych; wyjątkiem jest WF, ale sport akurat bardzo sobie cenię ze względu na możliwość współzawodnictwa oraz działania zespołowe. Wracając do wspomnianej przez ciebie wszechstronności. Mam świadomość swoich ograniczeń, ale i mocnych stron. Nie mam rozległej wiedzy, ale jestem pracowita i ambitna (często braki nadrabiam dobrą miną), więc osiągam przyzwoite wyniki w nauce. Okupione jest to - niestety - często brakiem wolnego czasu.

Jesteś ceniona przez rówieśników i pracowników szkoły za pogodne usposobienie oraz kulturę osobistą. A może Martyna Wiewióra potrafi pokazać pazurki, miewa humory?...

Wiewiórka bez pazurków to jak... bóbr bez siekaczy lub jak uczeń bez jedyńki... (Moje zdziwione

spojrzenia zmuszają Martynę do zejścia na ziemię). No tak, trochę się zagalopowałam. Jedno jest jednak pewne – tak, mam pazurki i nie zawaham się ich użyć. (*W tym momencie Martyna prezentuje swoje niepomalowane na wściekły kolor czerwony oraz bez hybrydy, ale za to ładne i zadbane paznokcie*). A co do humorków – któż ich nie ma. „Mam i ja”. Żyję w zgodzie z powiedzeniem, że „złość piękności szkodzi”, dlatego żeby nie pogarszać sytuacji, złoścąc się naprawdę rzadko.

Co robisz w czasie wolnym? Jakie są Twoje zainteresowania?

Ponieważ wywiad ze mną będzie czytał mój tata oraz – być może – inni nauczyciele, odpowiem, że w wolnym czasie: powtarzam słówka z angielskiego, uczę się wzorów matematycznych, wkuwam na pamięć wiersz, przygotowuję referat z historii... Wychodzi na to, że tak jak inne koleżanki i koledzy nie mam zbyt wiele wolnego czasu. Na szczęście czasami udaje mi się wygospodarować trochę wolnego na słuchanie ulubionej muzyki i czytanie (nie lektur). Sama też trochę piszę, ale jak na razie wszystko wędruje do szuflady.

Twoi rodzice są nauczycielami, a to duże obciążenie genetyczne... Widzisz siebie w tej roli?

Moje „obciążenie” sięga jeszcze głębiej, bo babcia, Elżbieta Łuszczyszyn, jest emerytowaną przedszkolanką i wieloletnią dyrektorką Miejskiego Przedszkola nr 27w Jeleniej Górze (popularny „Okraglaczek”); a dziadek, Eustachy Łuszczyszyn, przez kilka lat uczył fizyki i matematyki, a od wielu prowadzi szkolenia dla pracowników technicznych różnych specjalizacji... Sytuacja nie do pozazdroszczenia, zważywszy, że wszyscy mieszkamy w jednym domu, a ja jestem jedynaczką. Czworo nauczycieli przypadających na jednego ucznia to... No, sami wiecie, co. Wracając jednak do rodziców i mnie w roli nauczycielki. Widząc, ile energii kosztuje ich wykonywanie tego zawodu, myślę, że to mało prawdopodobne, choć jak sami wspomnieliście na początku – od genetyki tak łatwo nie da się uciec, więc się nie zarzekam. Zobaczę, co przyniesie los. Osobiście wolałabym kierunek związany z pomaganiem „zagubionym” ludziom. Może psychologia?

Zatem jeśli psychologia, to co dalej? Jakie są Twoje plany po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach?

Wspomniałaś chwilę wcześniej o mojej wszechstronności... Okazuje się jednak, że moje mocne strony i zainteresowania skupiają się wokół przedmiotów, nazwijmy to, humanistycznych, i są dość ograniczone. Nie mam więc dużego wyboru. To, że dużo mówię, czytam, śpiewam, mam zdolności plastyczne (plus przeciętne umiejętności matematyczno-fizyczne) skłania mnie do podjęcia jedynie słusznego kierunku – ogólniak. Myślę oczywiście o najprostszym z możliwych (choć nie do końca oczywistym) rozwiązaniu - „Norwid” w Cieplicach. Mieszkam niedaleko tej szkoły, a poza tym ma opinię jednej z najlepszych na naszym terenie. I najważniejsze – mogę w przyszłym roku spotkać tam wielu naszych absolwentów, a prywatnie moich dobrych kolegów i koleżanki. Dalej nie wybiegam aż tak daleko w przyszłość.

Za kim lub za czym będziesz tęsknić?

Obserwuję, jak często i chętnie wielu absolwentów odwiedza mury naszej szkoły. Kiedy ich spotykam, często słyszę od nich, że przychodzą, bo mają z naszą szkołą wiele miłych wspomnień. (*Martyna na chwilę się zamyśla, poważnieje*). Wracają do murów (niewiele jest tak magicznych miejsc jak nasza szkoła, która mieści się dawnym cesarskim pałacu), nauczycieli, wychowawców, młodszych kolegów. Chcą poczuć tę dawną atmosferę bez troski, radości. Mają po prostu miłe wspomnienia związane z czasem spędzonym w murach myślakowickiego gimnazjum czy szkoły podstawowej. Na pewno będę tęskniła za ludźmi, ale i też za samym miejscem – magicznym miejscem.

Czego będziesz życzyć swojemu następcy?

Mojemu następcy albo następczyni będę życzyła wytrwałości i zadowolenia oraz satysfakcji z pracy na rzecz szkoły. A także dobrej energii od wszystkich dookoła – kolegów, koleżanek, nauczycieli i wszystkich pracowników szkoły. Tego wszystkiego, czego sama mogłabym sobie życzyć.

Z Martyną Wiewiórą rozmawiała Lena Pietruszewska



Martyna Wiewióra- przewodnicząca SU.

Fot. Łukasz Czarnecki

WIZYTA STUDYJNA W BAUTZEN

Dnia 30.09.2019 r. opiekunki planowanego na listopad wyjazdu w ramach projektu "Nowe kompetencje orientacji zawodowej" udały się z nauczycielkami innych szkół i przedstawicielami KARR do Bautzen.

Podczas jednodniowego pobytu miałyśmy okazję odwiedzić zarówno miejsca, w których będą odbywały się zajęcia praktyczne nauki różnych zawodów, jak i miejsce zakwaterowania uczniów podczas tygodniowych warsztatów w listopadzie. Mogłyśmy wysłuchać interesujących wykładów na temat szeroko pojętego kształcenia zawodowego w Polsce i w Niemczech oraz wziąć udział w dyskusji. Pełne zapału oczekujemy na warsztatowy wyjazd z uczniami.

Aneta Stefańczyk



*Opiekunki planowanego wyjazdu- panie Aneta Stefańczyk i Aleksandra Sadowska.
Zdjęcie z archiwum p. Stefańczyk*

WYMIANA UCZNIOWSKA 2-8 października 2019 r.

Już po raz 20. uczniowie z zaprzyjaźnionej gminy partnerskiej Leopoldshöhe gościli z wizytą w Mysłakowicach i Łomnicy. Pierwszego dnia głównym punktem programu było podziwianie zabytków naszego regionu- najpierw w miniaturze (Park Miniatur w Kowarach), a następnie w „realu” (objazdówka trasą pałaców i ogrodów).

Następnego dnia wszyscy uczniowie mogli popisać się swoim kunsztem kulinarnym podczas warsztatów w świetnie wyposażonej pracowni w SP Łomnica. W menu była pyszna pizza, świeżo wyciskane soki i zdrowe smoothie. Było pysznie oraz wesoło.

Podczas wymiany nie mogło oczywiście zabraknąć wyprawy w Karkonosze. Tym razem zdobyliśmy jeden z najwyższych szczytów Karkonoszy Zachodnich- Szrenicę. Wędrując, posililiśmy się w czeskim schronisku Vosecka Bouda, skąd udaliśmy się na nocleg do Hali Szrenickiej. Tutaj po zasłużonym odpoczynku opiekunki przeprowadziły warsztaty malarskie. W tym roku Karkonoski Park Narodowy obchodzi swoje sześćdziesięciolecie, z tej okazji postanowiliśmy uwieńczyć florę i faunę KPR- u na rysunkach z polsko-niemieckimi napisami. Rysunki uczniów zasilą kolekcję obrazów Karkonoskiego Centrum Edukacji Ekologicznej.

Pozostałą część weekendu dzieciaki jak zwykle spędziły w rodzinach swoich gospodarzy, którzy zapewnili im szereg atrakcji.

Ostatniego dnia wymiany odbyła się tradycyjna wizyta w Urzędzie Gminy, na której uczniowie chętnie podzielili się z panem Wójtem i opiekunami swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami z pobytu w Polsce. Z opinii wynikało, że wymiana oraz program przypadł uczestnikom do gustu. Po spotkaniu udaliśmy się do aquaparku w hotelu Gołębiowski, gdzie młodzież mogła poszaleć i zintegrować się podczas zabaw w wodzie.

We wtorek- 8 października- z ciężkim sercem wszyscy się rozstali. Do zobaczenia za rok!

Aneta Stefańczyk



W kowarskim Parku Miniatur przy naszej szkole.



Przy pięknym pałacu w Wojanowie.



W trakcie warsztatów kulinarnych.



*W trakcie warsztatów plastycznych.
Zdjęcia z archiwum p. Stefańczyk.*

IX Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia

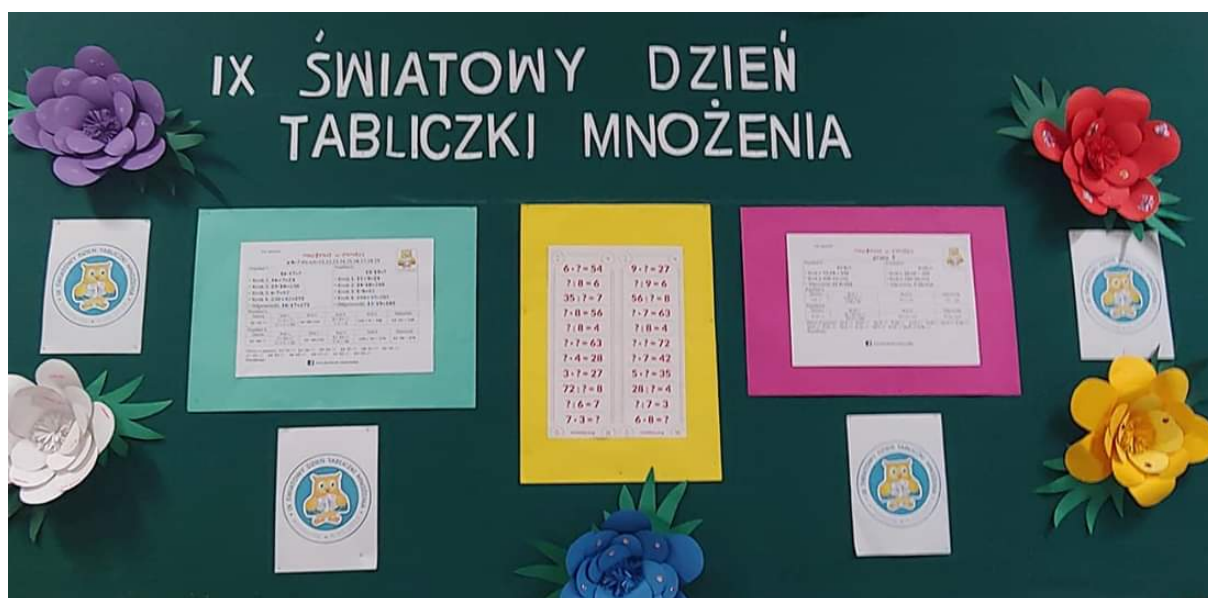
4 października 2019 r. odbył się w naszej szkole Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia będący akcją edukacyjną prowadzoną w placówkach oświatowych na całym świecie. Imprezę uroczystie rozpoczął dyrektor Andrzej Dąbek.

Jak wyglądały obchody IX Światowego Dnia Tabliczki Mnożenia w naszej szkole? Najpierw uczniowie przypominali sobie tabliczkę mnożenia podczas zabawy w „Hasło dnia”, „Marmur” oraz „Matematyczne spacery”. Następnie przez starszych uczniów- egzaminatorów była sprawdzana „tabliczkowa wiedza”. W klasach 4 – 8 szkoły podstawowej przeprowadzono test znajomości tabliczki mnożenia. Egzaminatorzy rozdali karteczki z działaniami, na rozwiązanie których były ok. dwie minuty. Ci, którzy rozwiązali działania bezbłędnie, otrzymali certyfikaty i ocenę bardzo dobrą z matematyki.

Na korytarzu, na I piętrze egzaminatorzy przygotowali stanowiska, przy których można było sprawdzić swoją wiedzę matematyczną. Nad wszystkim czuwały panie matematyczki- Marta Płuszevska i Małgorzata Sochacka.

Podsumowaniem tego dnia może być spostrzeżenie, że najlepiej uczyć się poprzez zabawę!

Alexander Cyganik



Tablicę przygotowała sekcja dekoracyjna pod opieką p. J. Politańskiej.

Fot. I. Kampczyk

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ- 14 października 2019 r.

Jak co roku w naszej szkole Dzień Edukacji Narodowej obchodzony był bardzo uroczyście. Z okazji święta pedagogów, pracowników administracji i obsługi szkoły Samorząd Uczniowski pod opieką pań: Joanny Politańskiej, Aleksandry Sadowskiej, Anny Surmy, przy współpracy pani Marzeny Chyży oraz pana Rafała Wiewióry, przygotował akademię. Swoją obecnością zaszczylili nas: wójt gminy Mysłakowice- pan Michał Orman, przewodniczący Rady Gminy- pan Grzegorz Kuczaj, przewodniczący Rady Rodziców- pan Mariusz Zwonik, zastępca przewodniczącego Rady Rodziców- pani Monika Dembińska oraz emerytowani pracownicy szkoły.

Program artystyczny zyskał uznanie publiczności. Klasa 6c przygotowała taniec z szarfami. Były piosenki wyśpiewane przez zespół muzyczny, wiersze wyrecytowane przez uczniów z klasy 6a i kabaret, w którym debiutowali uczniowie klasy 5a, 6 b,c. Jak zwykle zachwycała dekoracja wykonana przez panią Politańską.

Po występie artystycznym zgromadzeni goście otrzymali drobne upominki, które własnoręcznie wykonali uczniowie naszej szkoły.

Łukasz Łukasiewicz



Klasa 6c w czasie tańca z szarfami.



W scenie kabaretowej wystąpili: Martyna Łukomska, Aleksandra Wielgat, Monika Cedro, Nel Kuczaj, Emilia Szydłowska, Amelia Panek i Izabella Dziubińska.



*Dekorację przygotowała pani Joanna Politańska.
Fot. Wojterek*

I ŚLUBUJĘ UROCZYŚCIE ...

*Ślubuję być dobrym Polakiem
Dbać o dobre imię swej klasy i szkoły.
Będę uczyć się w szkole jak kochać Ojczyznę,
jak dla niej pracować, kiedy urosnę.
Będę się starał być dobrym kolegą,
swym zachowaniem i nauką
sprawiać radość rodzicom i nauczycielom.*

Za nami niezwykle ważna impreza dla naszej społeczności szkolnej. Otóż 16 października dwudziestu pięciu pierwszoklasistów stało się pełnoprawnymi uczniami naszej szkoły. Na tę chwilę przygotowawali się ponad miesiąc. Przed panią wicedyrektor Izabelą Kampczyk i swoimi rodzicami musieli udowodnić, że zasługują na pasowanie na ucznia Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach. Zdawali egzamin z recytacji, śpiewu, wiedzy dotyczącej funkcjonowania w szkole, wiedzy matematycznej i dotyczącej bezpieczeństwa. Doskonale zaliczyli wszystkie stopnie sprawności. Poradzili sobie nawet ze wspólnym śpiewem z uczniami ze starszych klas.

Całą uroczystość prowadziły dziewczynki z Samorządu Uczniowskiego. Po ślubowaniu pani wicedyrektor dokonała pasowania uczniów. Następnie każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom.

Po części oficjalnej był czas na wspólne zdjęcia i słodki poczęstunek w klasie. Poczęstunek ten przygotowali rodzice uczniów klasy 1a. Z kolei Rada Rodziców była fundatorem biletów, dyplomów i kuferków ze „szkolnymi” krówkami.

Myślę, że cała uroczystość przebiegła pomyślnie i wszyscy uczestnicy będą ją mile wspominać. A cytat ślubowania na początku artykułu przytoczyłam nie bez powodu. Może warto go sobie czasem przypomnieć, drodzy uczniowie.

Wychowawca klasy 1a – Dorota Liszcz



Pani wicedyrektor Izabela Kampeczyk pasuje pierwszoklasistów na uczniów. Tę chwilę dzieci zapamiętają na długo.



*Po ślubowaniu... Najmłodszy uczniowie w naszej szkole z paniami: wicedyrektor Izabelą Kampeczyk, wychowawcą Dorotą Liszcz i nauczycielem współorganizującym proces kształcenia- Małgorzatą Kazimierzuk.
Zdjęcia z archiwum p. D. Liszcz.*

BohaterON- włóż historię

Po raz drugi Szkoła Podstawowa w Mysłakowicach wzięła udział w projekcie BohaterON- włóż historię. Kampania ma na celu upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego, edukację społeczeństwa, a także promocję patriotycznych postaw i historii Polski XX wieku.

Celem akcji *Wysyłka kartek w szkole* jest upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego poprzez wysłanie im pocztówek, laurek i listów z życzeniami oraz podniesienie poziomu wiedzy i świadomości uczniów na temat Powstania Warszawskiego. Poloniści z naszej szkoły postanowili zaangażować w projekt uczniów klas siódmych i ósmych. Panie Marzena Chyży, Wiesława Wojterek oraz pan Rafał Wiewióra najpierw przeprowadzili zajęcia, celem których było przybliżenie młodzieży tematyki Powstania Warszawskiego. Uczniowie odwiedzili także stronę internetową promującą projekt BohaterON. Tam zapoznali się z biogramami żyjących Powstańców. Wielu uczniów spośród nich wybrało adresatów, do których później napisali kartki pocztowe i listy.

Nasi uczniowie zaangażowali się w redagowanie słów podziękowań oraz życzeń dla Powstańców. Pisali je ze świadomością, że będą przekazane ludziom, którzy niegdyś narażali własne życie dla Ojczyzny.

Wiesława Wojterek



BohaterON to ważny projekt. Dzięki niemu pamiętamy...

Źródło: grafika Google

MŁODZI GNIEWNI TO MY!

Może należałoby zacząć od tego, skąd pochodzi nazwa gazetki? Ten tytuł funkcjonuje już wiele, wiele lat. Nazwę wymyśliła redakcja, której opiekunem była p. Marzena Chyży. Kolejne redakcje przejmowały tę nazwę i nie widziały potrzeby jej zmiany, ponieważ uznawały, że stanowi część historii naszej szkoły. I tak już zostało...

Uczniowie pracujący w redakcji gazetki „Młodzi Gniewni” chcą pokazać, co dzieje się ciekawego w naszej szkole, w środowisku lokalnym. Pragną także przedstawić sylwetki ludzi, którzy zapisali się w historii, kulturze. Przeprowadzają wywiady z ciekawymi osobami. Redakcja zwraca również uwagę na ciekawostki dotyczące wydarzeń historycznych, zwierząt, ważnych wynalazków czy też zwyczajów. Celem młodych dziennikarzy jest dostarczenie rozrywki, ale także poszerzenie wiedzy o świecie.

Młodzież redagująca w gazetce szkolnej doskonali umiejętności wypowiedzenia się na interesujące ją tematy, wyraża swoje poglądy, poszerza zainteresowania i kompetencje językowe. Uczy się kultury języka, rzetelności, systematyczności, odpowiedzialności za słowo i własne przekonania. Redagując artykuły, młodzi dziennikarze doskonalą umiejętności wyszukiwania i opracowywania zdobytych informacji, posługiwania się edytorami tekstu, obróbki fotografii czy legalnego korzystania z dorobku innych twórców.

W skład redakcji wchodzi uczniowie klas siódmych: Martyna Dembińska, Łukasz Łukasiewicz, Mateusz Marszałek, Weronika Pieniądz, Amelia Szarejko, Kalina Wojtasz, Arkadiusz Wielgat i jedna piątoklasistka- Maja Amborska. Z „Młodymi Gniewnymi” współpracuje bezpośrednio szkolny informatyk- pan Łukasz Czarnecki, który opracowuje okładki gazetki oraz służy fachową pomocą w edycji pisemka. Ponadto z redakcją zaprzyjaźnieni są nauczyciele chętnie promujący sukcesy i inicjatywy swoich uczniów.

Jeżeli chcesz się podzielić zainteresowaniami, opublikować swoje prace literackie, zaistnieć jako dziennikarz... Czekamy na Ciebie! Jesteśmy otwarci na współpracę i dobre pomysły.

Wiesława Wojterek

Redakcja „Młodych Gniewnych” chciałaby ogłosić dwa KONKURSY pod patronatem pani wicedyrektor Izabeli Kampczyk:

- dla uczniów klas I-III konkurs plastyczny pt. „Nasza szkoła w bożonarodzeniowej szacie” (prace na kartce formatu A4, technika dowolna). Prace można składać do końca listopada u p. Doroty Liszcz;

- dla uczniów klas IV-VIII konkurs literacki na wiersz pt. „Mikołaje są wśród nas” (podpisane i wydrukowane teksty poetyckie należy przynosić do p. Wiesławy Wojterek do końca listopada).

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!



Nasza redakcja z opiekunem- panią Wiesławą Wojterek.

Fot. Lukasz Czarnecki

ROK GUSTAWA HERLINGA-GRUDZIŃSKIEGO

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2019 Rokiem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Uchwałę podjęto na posiedzeniu w piątek 20 lipca. 20 maja 2019 r. minęła 100. rocznica urodzin tego wybitnego pisarza i publicysty emigracyjnego, więźnia sowieckich łagrów, uczestnika Bitwy pod Monte Cassino, współtwórcy „Kultury” paryskiej.

Herling Grudziński to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej literatury na emigracji. Urodził się w 1919 roku w Kielcach, zmarł nocą z 4 na 5 lipca 2000 roku w Neapolu.

Przez dwa lata studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Współpracował w tym okresie z czasopismami „Ateneum“, „Pion“. Był redaktorem „Orki na Ugorze“.

W październiku 1939 roku założył z przyjaciółmi jedną z pierwszych organizacji konspiracyjnych – Polską Ludową Akcję Niepodległościową. Wyjechał do Lwowa, a następnie do Grodna. W 1940 roku został aresztowany przez NKWD podczas próby przedostania się na Litwę. Skazany na pięć lat pobytu w obozach został osadzony w łagrze na Dalekiej Północy, z którego zwolniono go na mocy układu Sikorski–Majski w 1942 roku. Dramatyczne przeżycia z tego okresu znalazły swoje odzwierciedlenie w najśłynniejszej książce Gustawa Herlinga-Grudzińskiego „Inny świat“. Rosję opuścił wraz z armią Andersa. Walczył pod Monte Cassino.

Od 1946 roku był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej, z której wystąpił w roku 1960. W 1947 współtworzył wydawaną wówczas w Rzymie „Kulturę“. Po przeniesieniu pisma osiadł w Londynie, a w 1952 roku, po śmierci pierwszej żony, przeniósł się znów do Włoch, do Neapolu, gdzie mieszkał aż do śmierci. W latach 1952–1955 współpracował z Radiem Wolna Europa. Był członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. W późniejszym okresie współpracował z Komitetem Obrony Robotników i Polskim Porozumieniem Niepodległościowym.

Tak naprawdę jako pisarz narodził się pod wpływem doświadczeń łagrowych, które spisał i przetworzył w książce „Inny świat“ (1951). Inne jego dzieła to m.in. „Dziennik pisany nocą“, „Wieża i inne opowiadania“, „Wędrowiec cmentarny“, „Wyspa“.

Pisać tak, by zdanie było przekazem nie tylko jasnej i swobodnej myśli, lecz nieustannego napięcia moralnego, by w słowie żył całym sobą kto wypowiada je jako swoją długo odważaną i cierpianą prawdę – to pociągało mnie zawsze- Gustaw Herling-Grudziński.

Arkadiusz Wielgat

Źródła: www.zyciorysy.info, www.culture.pl, www.dzieje.pl

OLGA TOKARCZUK- LAUREATKA NOBLA

Olga Tokarczuk jest autorką siedemnastu książek. Debiutowała na łamach pisma „Na przełaj” w 1979 roku, jednak na pierwszą samodzielną publikację czekała do 1989 roku – wtedy ukazał się jej jedyny jak do tej pory tomik poetycki „Miasto w lustrach”. Cztery lata później wydała bardzo dobrze przyjętą powieść „Podróż ludzi Księgi”. Oprócz powieści, zbioru esejów i opowiadań w jej dorobku znalazła się także książka dla dzieci o cierpliwości, czekaniu i uważności pt. „Zgubiona dusza” z ilustracjami Joanny Concejo.

Olga Tokarczuk jest jedną z najbardziej docenianych i najczęściej wyróżnianych polskich pisarek. Z sześciu nominacji do Nagrody Literackiej Nike zdobyła aż dwie statuetki (za powieści „Bieguni” i „Księgi Jakubowe”) oraz pięć wyróżnień od czytelników, czyli tzw. Nike czytelników. Oprócz tego ma na swoim koncie Paszport Polityki (1996), Nagrodę Fundacji im. Kościelskich (1997) oraz Nagrodę Literacką im. Władysława Reymonta. 28 stycznia 2010 roku z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego otrzymała Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. **10 października 2019 r. Olga Tokarczuk dostała Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury.**

Książki Tokarczuk były tłumaczone na przeszło 10 języków, w tym angielski, niemiecki, francuski, kataloński czy czeski. W ramach programów mających na celu promocję czytelnictwa możemy spodziewać się kolejnych tłumaczeń.

Prozę Tokarczuk bardzo często określa się mianem realizmu magicznego. Nie bez powodu, ponieważ często w jej historii wplecione są motywy metafizyczne. Artystka w wielu wywiadach podkreśla, że inspirowała się psychoanalizą, książkami Junga i Freuda, niezwykle ceni opowiadania Czechowa i Gogola oraz bardzo często sięga po mity. Na jej twórczość na pewno wpływ miały studia psychologiczne, które ukończyła na Uniwersytecie Warszawskim.

Amelia Szarejko

Źródło: <https://niestatystyczny.pl/2018/04/19/9-rzeczy-ktore-powinienes-wiedziec-o-oldze-tokarczuk/>



Ceniona i doceniona Olga Tokarczuk.
Źródło zdjęcia: grafika Google.

STULECIE POLSKIEGO ZŁOTEGO

W 2019 roku obchodzimy jeszcze jedną ważną rocznicę – nasz środek płatniczy świętuje stulecie istnienia. Złoty został wprowadzony do obiegu w wyniku reformy walutowej Władysława Grabskiego w kwietniu 1924 r. w miejsce funkcjonującej w pierwszych latach niepodległości marki polskiej. Reforma ta miała na celu zwalczenie hiperinflacji. 28 lutego 1919 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił „Ustawę w sprawie nazwy monety polskiej”, zgodnie z którą „jednostka monetarna polska ma nazwę „złoty”, którego setna część nazywa się „grosz””.

W tym okresie debatowano również nad powołaniem nowego banku emisyjnego pod nazwą Bank Polski w miejsce Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (PKKP).

Martyna Dembińska

Źródło: <https://www.wprost.pl/477238/trudne-stulecie-zlotego.html>



Źródło obrazka: grafika Google.

BEAGLE – URODZONY MYŚLIWY, PRZYJACIEL RODZINY

W czasie niedzielnego spaceru po Karpaczu odwiedziliśmy przyjaciela mojego taty pana Grzegorza Truchanowicza, który jest właścicielem pięknego psa myśliwskiego rasy beagle tricolor o imieniu Clifford. Pan Grzegorz opowiedział mi wiele ciekawostek o swoim psie, ale to co utkwiło mi najbardziej w głowie, to fakt, że Clifford od wielu lat jest ważnym członkiem jego rodziny.

Rasa beagle powstała najprawdopodobniej z krzyżówek francuskich psów gończych harrierów z terierami. Istnieją dwie teorie pochodzenia rasy beagle. Pierwsza mówiła o antycznych praprzodkach greckich psów gończych. Trafiły one z Rzymianami do Anglii, gdzie krzyżowały się z psami Normanów. Druga teoria odnosi się do dwóch ras psów gończych pochodzących z południa Francji – Gaskonii i Saintonge. Dały one początek psom nazywanym *southern hound*, które przybyły do Anglii z kontynentu w okresie wojny stuletniej. Nazwa może pochodzić od celtyckiego słowa *beag* (mały) lub francuskiego *begueule* (rozdziawiony pysk).

Beagle od wieków były używane do polowań. Pies ten ma wesołe usposobienie, zawadiacką naturę, jest pełen energii, inicjatywy, a przy tym odważny i zrównoważony. W odróżnieniu od wielu innych gończych ras, mocno się przywiązuje do właściciela. Najlepiej się czuje, gdy cała rodzina jest w komplecie. Beagle to utalentowany pies myśliwski – wytrzymały, silny, niezmordowany w pogoni, o bardzo czułym węchu. Cechy te sprawiają, że jest psem gończym na prawie każdą zwierzynę – zające, króliki, lisy, dziki, jelenie i ptactwo. Psy te osiągają wysokość około 33-40 cm i ważą około 15 kg. Ich życie trwa średnio około 15 lat.

Maja Amborska



Maja z Cliffordem.
Zdjęcie z archiwum Mai.

MICHAEL JACKSON- KRÓL POPU

10 lat temu zmarł Michael Jackson- ikona popkultury, król popu, genialny muzyk, doskonały tancerz. Na temat jego osoby do dnia dzisiejszego krążą legendy. Prezentujemy kilka ciekawostek na temat piosenkarza.

Michael Jackson przyznał się do dwóch korekcji nosa, ale nieoficjalnie wiadomo, że przeszedł co najmniej 20 różnych zbiegów estetycznych (niektórzy mówią nawet o 45) – kosztowały go one prawie milion dolarów. Nos Jacksona znalazł się na pierwszy miejscu w rankingu najlepiej przeprowadzonych operacji plastycznych.

„Królem popu” po raz pierwszy nazwała go bliska i wieloletnia przyjaciółka, dwukrotna laureatka Oscara – Elizabeth Taylor.

Moonwalk czyli tzw. „księżycowy chód” jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych kroków tanecznych na całym świecie! Wszyscy tancerze pragną z tak wielką gracją wykonać tę skomplikowaną figurę taneczną, jednak potrzeba sporo pracy, aby móc to zrobić. Niestety, to nie on jest autorem tego kroku.



*The Jackson 5- w skład tego zespołu wchodziło pięciu braci Jackson.
Wśród nich Michael Jackson (w środku).
Źródło: grafika Google.*

Z królem rock'n'rolla, Elvisem Presleyem, Michaela łączy córka Elvise – w 1994 roku Lisa Marie Presley i Michael Jackson wzięli ślub. Małżeństwo nie przetrwało jednak zbyt długo, para rozwiodła się już dwa lata później.

Powszechnie wiadomo, że Michael Jackson był pierwszym czarnoskórym artystą, który – za sprawą wideoklipu do utworu "Billie Jean" – pojawił się w MTV. Warto jednak wiedzieć, że Jackson nalegał, by jego klipy nazywać nie "teledyskami" a "krótkimi filmami". Biorąc pod uwagę ich budżet oraz czas trwania (np. 14-minutowy "Thriller" oraz ponad 16-minutowy "Bad" w reżyserii samego Martina Scorsese) – to określenie w pełni zasłużone.



*Słynne rękawiczki Michaela Jacksona. Król popu używał ich podczas trasy koncertowej promującej bestsellerowy album "Bad" w latach 1987-1989.
Źródło: grafika Google.*

W 1984 roku gałę wręczenia nagród Grammy Michael Jackson opuścił z ośmioma statuetkami. Ten wyczyn został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa, w której nazwisko Jacksona pojawił się kilka razy, m.in. przy najlepiej sprzedającym się albumie wszech czasów ("Thriller") i najdroższym kontrakcie reklamowym (12 milionów dolarów za 4 spoty telewizyjne dla Pepsi).

Michael Jackson odszedł w 2009 roku. Według jego lekarza piosenkarz zmarł na skutek przedawkowania leków przeciwbólowych, od których był uzależniony

Amelia Szarejko

<https://www.dla-ciekawskich.pl/a754/10-ciekawostek-ktorych-nie-wiedzieliscie-o-michaelu-jacksonie>

Dzień Kotleta Schabowego

7 listopada przypada Dzień Kotleta Schabowego. Pierwsze przepisy na niego można znaleźć w książkach kucharskich już z połowy XIX wieku. Jest to tak popularne danie w Polsce, że nie brakuje o nim zabawnych dowcipów, np.

Do restauracji przychodzi starsze małżeństwo i zamawia kotlety schabowe. Już po chwili staruszka zajada ze smakiem, a jej mąż siedzi nad talerzem i ani tknie. Podchodzi do niego kelnerka i pyta:

- Dlaczego pan nie je? Nie smakuje?

- Ależ skąd, po prostu czekam, aż żona skończy i pożyczę mi sztuczną szczękę.

Nie ma innej opcji, w niedzielę na obiad ma być rosół i właśnie kotlet schabowy. To jest nasza polska tradycja. Możliwości łączenia kotleta są niezliczone. Zwykle podajemy go w towarzystwie sałaty ze śmietaną, smażonej kapusty, mizerii, pieczonych ziemniaków, puree albo frytek. Właściciele restauracji czy jadalniami sami przyznają, że w niedzielę Polacy zamawiają kotleta schabowego. Kto je ich najwięcej? Na pierwszym miejscu są mieszkańcy Gdańska, na drugim Kraków, następnie Warszawa, a pierwszą piątkę zamykają Gdynia i Łódź.

Nie pozostaje nic innego, jak życzyć: **SMACZNEGO!**

Weronika Pieniądz



Źródło: grafika Google

SOKOLNICTWO

Sokolnictwo pochodzi ze stepów Azji. Były to tereny bogate w zwierzynę, ale nie znano skutecznego sposobu polowania na ptactwo, więc myśliwi postanowili, że trzeba do tego celu przygotować drapieżne ptaki: łapali je, szkolili i wykorzystywali w polowaniach. To się zaczęło jakieś cztery tysiące lat temu i w zasadzie w niezmienionej formie trwa do dziś.

Ocenia się, że do Polski sokolnictwo dotarło około X wieku. Ślady praktykowania sokolnictwa na naszym terenie zachowały się w średniowiecznych łacińskich dokumentach oraz nazewnictwie miejscowym. Obecne miasto Sokółka było w średniowieczu wsią koronną, której mieszkańcy zobowiązani byli do hodowli sokołów. Pierwsze dzieło o sokolnictwie w języku polskim pt. *Myślistwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka* opublikował w Krakowie w 1584 roku polski przyrodnik Mateusz Cygański.

W 1971 roku Czesław Sielicki zorganizował w Technikum Leśnym w Tucholi pierwszą grupę sokolników. W 1972 roku z jego inicjatywy powstało Gniazdo Sokolników przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Łowieckiego, a w 1973 roku zorganizował I Łowy z Sokołami, od tej chwili coroczny zjazd polskich sokolników, zaś w 1972 roku opublikował pierwszy powojenny podręcznik sokolnictwa *Układanie ptaków łowczych*.

Obecnie istnieją dwie organizacje sokolników – wspomniane wyżej Gniazdo Sokolników oraz Stowarzyszenia na Rzecz Dzikich Zwierząt "Sokół", organizacja zajmująca się ochroną sokoła wędrownego.

Poza polowaniem sokolnicy zajmują się także ochroną i rehabilitacją ptaków drapieżnych oraz obrączkowaniem chronionych gatunków, ochroną biologiczną lotnisk cywilnych i wojskowych. Metoda sokolnicza jest najskuteczniejszą formą płoszenia ptaków w rejonie portów lotniczych. Względy bezpieczeństwa spowodowały, że każde większe lotnisko cywilne czy wojskowa baza lotnicza zatrudnia sokolnika. Często ze względu na nadmierne gromadzenie się ptaków z usług sokolniczych korzystają też wysypiska i sortownie śmieci.

Kalina Wojtasz